

Kosowo Rwanda Betlejem

Antonina Krzysztoń

Ciemność królowała tego dnia
I runął cały jego świat.
Żonę szybko ucałował, drzwi
Schronienia poszli szukać pośród skał.
Nie, nie byli opuszczeni w tym,
Tak wielu wtedy drogą szło,
Dzieci, starców trzeba było nieść.
Pytali „Gdzie my mamy dojść?”.

Taki im zbudowałeś dom,
Podłogą ziemia, ścianami wiatr,
Lampa nieba ciągle zmienna
I przeszłość, co powraca w snach.

Taki im zbudowałeś dom,
Podłogą ziemia, ścianami wiatr,
Lampa nieba ciągle zmienna
I przeszłość, co powraca w snach.

Ciemność królowała tego dnia
I runął cały jego świat.
Żonę szybko ucałował, drzwi
Schronienia poszli szukać pośród skał.
Nie, nie byli opuszczeni w tym,
Tak wielu wtedy drogą szło,
Dzieci, starców trzeba było nieść.
Pytali "Gdzie my mamy dojść?".

Śpij syneczku, patrz, już wszystkich otuliła noc,
Śpij promyczku, na dziś wreszcie tej wędrówki dość,
Śpij kwiatuszku, serca mego pocieszenie,
To dla Ciebie gwiazdki nocą drżą na niebie.

Śpij syneczku, patrz- już wszystkich otuliła noc,
Śpij promyczku, na dziś wreszcie tej wędrówki dość,
Śpij kwiateczku, serca mego pocieszenie,
To dla Ciebie gwiazdki nocą drżą na niebie.

Pod namiotem odnaleźli dom,
Lecz gdzie są Ci, po których zatarto ślad?
Nigdy nie zapomną tamtych stron,
Co pozostały nieme tak.

Taki im zbudowałem dom,
Podłogą ziemia, ścianami wiatr,
Lampa nieba ciągle zmienna
I przeszłość, co powraca w snach.

Taki im zbudowałeś dom
Podłogą ziemia, ścianami wiatr,
Lampa nieba ciągle zmienna
I przeszłość, co powraca w snach.

Taki im zbudowałem dom,
Podłogą ziemia, ścianami wiatr,
Lampa nieba ciągle zmienna
I przeszłość co powraca w snach.

Nigdy nie zapomną tamtych stron,
Co pozostały nieme tak.
Pod namiotem odnaleźli dom,
Lecz gdzie są Ci, po których zatarto ślad?

Taki im zbudowałeś dom,
Podłogą ziemia, ścianami wiatr,
Lampa nieba ciągle zmienna
I przeszłość, co powraca w snach.

Śpij syneczku, patrz, już wszystkich otuliła noc,
Śpij promyczku, na dziś wreszcie tej wędrówki dość,
Śpij kwiateczku, serca mego pocieszenie,
To dla Ciebie gwiazdki nocą drżą na niebie.

Syneczku mój,
Promyczku,
Śpij, śpij.